

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 20 sierpnia 1931 r.
sygn. akt II 3 K 522/31**

- 1) Strona nie może przytaczać w kasacji zarzutu nieuzasadnionej odmowy uwzględnienia jej wniosku przez sąd, jeśli żadnego wniosku nie zgłosiła.**
- 2) Strona musi uzasadnić, że przytaczane przez nią okoliczności, którymi objęte są wnioski dowodowe, mogły mieć wpływ na zachowanie się oskarżonego w czasie popełnienia czynu przestępnego.**

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego dr Wł. Sokalski

Sędziowie Sądu Najwyższego: M. Błoński (sprawozdawca)

J. Dworzak

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego Dudykiewicza

i jako protokolanta aplikanta sądowego H. Woltegera

na rozprawie kasacyjnej 20 sierpnia 1931 r.

w sprawie Władysława Dudka, syna Jana

oskarżonego z §§ 134 i 135 ust. II u.k.¹

po rozpoznaniu kasacji oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie jako sądu przysięgłych z dnia 15 kwietnia 1931 r., sygn. akt IV 1 K 56/31

na mocy art. 512 i 575 k.p.k.² oraz art. 68 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych³, kasację oskarżonego Władysława Dudka i tegoż od zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego i opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym zwalnia.

Uzasadnienie

Kasacja oskarżonego Władysława Dudka, syna Jana oparta jest na przyczynie z art. 494 pkt b k.p.k. Jako pierwszy zarzut oskarżony podniósł fakt, że wbrew wnioskowi obrony Trybunał nie zarządził zbadania stanu umysłowego oskarżonego przez dwu biegłych psychiatrów, lecz poprzestał na opinii jednego biegłego, dra Wachholza, co do którego obrońca przytoczył różne powody, osłabiające zaufanie do

¹ Austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 r., Dz.U.P. z 1852 r., poz. 117.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1924 r. w przedmiocie ogłoszenia przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, Dz.U. 1924 nr 28 poz. 284.

jego opinii (art. 186 § 2, 130 § 1 k.p.k.). Zarzut ten jest zupełnie chybiony, gdyż wedle treści protokołu (art. 236 k.p.k.) obrońca nie złożył wcale wniosku o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego przez dwu psychiatrów, ani też nie podniósł żadnych zarzutów przeciw osobie dra Wachholza, jako biegłego. Dr Wachholz został zresztą przesłuchany w przedmiocie poczytalności oskarżonego tylko przygodnie, gdyż wyniki postępowania sądowego, w szczególności zaś zachowanie się oskarżonego, sposób składania wyjaśnień odnośnie do przedmiotu rozprawy i treść tych wyjaśnień, nie budziły żadnych wątpliwości co do jego poczytalności w chwili popełnienia przestępstwa.

W dalszym ustępie kasacji oskarżony zarzuca, że Trybunał Sądu Przysięgłych odmówił wnioskowi obrońcy o przesłuchanie świadków. Wedle treści protokołu obrońca oskarżonego podniósł następujące okoliczności:

- 1) że oskarżony został namówiony do rabunku przez współoskarżonego Władysława Dudka, syna Mateusza,
- 2) że w dniu rabunku Władysław Dudek, syn Mateusza kupił wódki,
- 3) że oskarżony jest dziedzicznie obciążony, ponieważ ojciec jego był złodziejem, że oskarżony w dzieciństwie i młodości był źle wychowywany, w szczególności, że ojciec go katował, zmuszał do kradzieży i wyzyskiwał, w końcu że oskarżony chorował na tyfus i uległ wypadkowi spadnięcia z dachu.

Trybunał słusznie odmówił tym wnioskom, gdyż okoliczność w punkcie 1 przytoczona, którą miał wyjaśnić świadek Jan Feliksiak, stwierdził, jak to trybunał orzekł, świadek Jan Sapek. Zresztą namówienie do kradzieży, co miał zeznać młodszy brat oskarżonego i Jan Feliksiak, nie usprawiedliwia rabunkowego morderstwa. Okoliczność pod [punktem] 2 określona była obojętną, skoro nie obejmowała twierdzenia, że oskarżony wódkę kupioną przez swego towarzysza pił i że się nią upił. W końcu okoliczności wymienione w punkcie 3 nie mogły mieć żadnego wpływu na treść wyroku, jako niezawierające konkretnego twierdzenia, iż fakty te spowodowały jeden z momentów wykluczających poczytalność.

W końcu oskarżony podnosi, że trybunał błędnie skonstruował pytanie zadane przysięgłym, umieszczając nazwiska dwojga zabitych w jednym pytaniu, zamiast postawić odrębne pytania co do każdej z zabitych osób z osobna. Zarzut ten również nie ma znaczenia, gdyż takie skonstruowanie pytania nie mogło mieć wpływu na treść wyroku, skoro przysięgli, w razie wątpliwości, czy oskarżony zadał śmierć obydwu osobom, mogli byli odnośnie zdania wykreślić (art. 420, 430 k.p.k.).

[Przywołane przepisy: art. 130 § 1 k.p.k., art. 186 § 2 k.p.k., art. 236 k.p.k., art. 420 k.p.k., art. 430 k.p.k., art. 494 k.p.k. z 1928 r.]